

Modlitwa do Matki Boskiej Bolesnej

O słodka Panno Maryjo przez miecz boleści, który przeszył Twą duszę, gdyś widziała Syna Twego najdroższego na krzyżu wzniesionego, obnażonego, przybitego do pręgierza hańby, pokrytego ranami i bliznami, uproś nam tę łaskę, aby serce nasze również było mieczem żalu za grzechy przeszycie, i grotem miłości Bożej zranione. O Panno święta! przez te niewypowiedziane cierpienia, któreś bez skargi przeniosła, gdy stojąc pod krzyżem, słyszałaś Syna Twego polecającego Cię Janowi świętemu, wydającego głos wielki i oddającego ducha Swego w ręce Boga Ojca, wspomóż nas przy końcu życia naszego.

Gdy język nasz nie będzie już mógł Cię wzywać, gdy oczy nasze zamkną się na światło, a uszy nasze na wszystkie świata odgłosy, kiedy nas wszystkie siły opuszczą, wspomnij wtedy, o Matko najmiłosierniejsza, o tych modłach, jakie do Boga w Twej obecności wnosimy, Twojej je polecając dobroci! Wspomóż nas w godzinę niebezpieczeństwa strasznego i racz dusze nasze przedstawić Synowi Twemu Boskiemu, aby za przyczyną Twoją ocalił je od wszelkiego cierpienia i wprowadził do wiekuistego w niebieskiej ojczyźnie spoczynku.

O Panno najczystsza! przez te ciężkie westchnienia, które się wrywały z Twej piersi wezbranej boleścią, gdy przyjmując w Swe ręce Syna ukochanego zdjętego z krzyża, wpatrywałaś się w ciało Jego uwielbione, pokryte ranami i w Oblicze Jego tak precudnie piękne, a śmiercią tak zeszpecone, spraw, błagamy Cię! abyśmy opłakiwali nasze grzechy, i aby pokuta uleczyła rany tych grzeszników; żeby w chwili, gdy śmierć, ciało nasze przedmiotem wstrętu uczyni dla wszystkich, dusza nasza jaśniejąca pięknnością, zasłużyła na przyjęcie jej w objęcia najśłodszego Jezusa Syna Twojego, a Pana naszego. Amen.